

Delegacja brytyjskich parlamentarzystów przybyła do Polski

W dniu 4 bm. przybyła do Polski na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, grupa parlamentarzystów — członków Izby Lordów i Izby Gmin Wielkiej Brytanii. W skład grupy wchodzi: wicehrabia Stansgate — członek Izby Lordów, Lord Silkin oraz członkowie Izby Gmin — panowie John Hynd, George Brown, Ian Mikardo, Desmond Donnelly, Hugh Delargy i Roy Mason. Przybyli do Warszawy gościnnie: Sekretarz Generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Ambasador Jan Karol Wende, Przewodniczący Sekcji Polskiej Międzynarodowej Unii Parlamentarnej — prof. dr Oskar Lange, posłowie Zofia Wasilkowska i Konstancy Lubiński, zastępca Sekretarza Generalnego KWKZ — Wojciech Chabasiński oraz przedstawiciel Protokołu Dyplomatycznego MSZ. Obecny był Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Wielkiej Brytanii w Warszawie pan Andrew Noble.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 6 września 1954 r. Nr 211 (1350) B Cena 20 groszy

Przed „Dniem Kolejarza”

O SZYBSZY BIEG POCIĄGÓW walczą młodzi kolejarze

Zbliża się 12 września — wielkie święto kolejarzkiej braci, uroczyste obchodzone po raz pierwszy w Polsce. Piękne są sukcesy polskich kolejarzy osiągnięte w minionym 10-leciu w ich trudnej, uporczywej walce z czasem i przestrzenią. Po tysiącach kilometrów torów coraz szybciej i sprawniej przebiegają „stalowe smoki” przewożące miliony pasażerów, miliony ton ładunków w służbie postępu, socjalizmu. Trudny zawód kolejarza podniesiony został w Polsce Ludowej do rangi najszlachetniejszego. Bo też nie ma takiej dziedzin życia, w której w mniejszym czy większym stopniu nie uczestniczyli kolejarze. Czy chodzi o budowę Nowej Huty, czy o dostarczenie wsi nowozwóz, czy o przewieźienie młodej dziewczyny i chłopaka ze wsi do szkoły w mieście — nieuchronnie spotkać się trzeba z sylwetką kolejarza — prawdziwego władcy żelaznego szlaku.

Otoczeni troską i opieką państwa kolejarze nieustannie dążą do usprawnienia swojej pracy, do lepszego udziału w wielkim dziele realizacji Planu Szóstoletniego. Również swoje święto — Dzień Kolejarza witają wzmożoną pracą. Niemalby udział w kolejarzich sukcesach młodzieży. Młodzi kolejarze kroczą w pierwszym szeregu w walce o coraz lepszą, sprawniejszą pracę polskiego transportu. Mówią o tym młodzi niosący korespondencje.

Młodzi kolejarze wzięli kolejącego Zbyszynka podjęli szereg cennych zobowiązań, których realizacja przyczyni się do obniżenia kosztów własnych transportu i usprawnienia przewozu. Brygada młodzieżowa parowozu Ty-4-94, w której skład wchodzi maszyniści: T. Paluszak i E. Kłorek oraz pomocnicy T. Janeczek i M. Przybyła, zobowiązała się oszczędzać miesięcznie 10 ton węgla i 2 kg smaru, spalać 10 ton mułu węglowego i wykonywać we własnym zakresie drobne naprawy o 7 ton węgla i 5 kg smaru miesięcznie mniej zużywać będzie młodzieżowa brygada na parowozie OK-1-249.

Młodzi pomocnicy maszynistów: Władysław Kubicki i Zygmunt Nowicki zobowiązali się oszczędzać miesięcznie 3 kg smaru, nie dopuścić do wytopienia panew, wzorowo obsługiwać parowóz.

Zobowiązania młodzieży wzięli kolejącego w Zbyszynku zmierzają do lepszego wykorzystania sprzętu przy najniższym nakładzie kosztów. Ale zobowiązania podjęli nie tylko młodzi kolejarze z brygad parowozowych. Także młody straż-

niczek 4 młodych konduktorów do wstąpienia do organizacji. Kolektyw kina kolejowego „Młodzieżowiec” postanowił udekorować hall i widownię. Cała młodzież wzięła zobowiązania się ponadto do systematycznych wyjazdów na wieś w ekipach łączności. — To nasz wkład w sojusz robotniczo-chłopski. Rozpoczęła się realizacja zobowiązań. — Coraz lepsza praca, coraz sprawniejsze funkcjonowanie kolei, to najlepsze, najgodniejsze uczczenie naszego święta: Dnia Kolejarza.



W odpowiedzi na apel krajowej przodującej kolejarzy, pracownicy różnych służb PKP podejmują liczne zobowiązania, mające na celu dalsze usprawnienie pracy transportu kolejowego. Na zdjęciu: Antoni Surynowicz przodujący maszynista parowozu Olsztyn, z-ca pociągu na Sejm, odznaczony orderem „Budowniczości Polski Ludowej”, postanowił oszczędzić na swoim parowozie do końca br. 380 ton węgla, spalać kilkadziesiąt ton miału węglowego miesięcznie oraz prowadzić pociągi bez opóźnień i awarii. Foto Szyperko (CAF)

O sprawnym przebiegu przewozów jesiennych

Piękne sukcesy osiągnęły brygady młodzieżowe Parowozowni w Raciborzu. Dzięki dobrej konserwacji kotła i trosce o stan techniczny parowozu, drużyna parowozu OK-127-40 przejechała już ponad 232.000 km bez micia kotła i średniej naprawy. Młodzieżowa brygada parowozu OK-127-35 z kol. Henrykłem Luleczką, przodownikiem pracy na czelu, przejechała już bez micia kotła i średniej naprawy — 221.000 km.

Brygada parowozu OK-1-377 kierowana przez przodownika pracy Antoniego Trunka, przejechała do 15 sierpnia bez micia kotła i średniej naprawy ok. 210 tys. km.

Ponad 190 tys. km przebiegł parowóz Tk11-43 obsługiwany przez brygadę młodzieżową pod kierunkiem Konrada Pająka.

84 drużyny parowozowe stacji Racibórz współzawodniczą o największą oszczędność węgla, o zastąpienie go mułem węglowym.

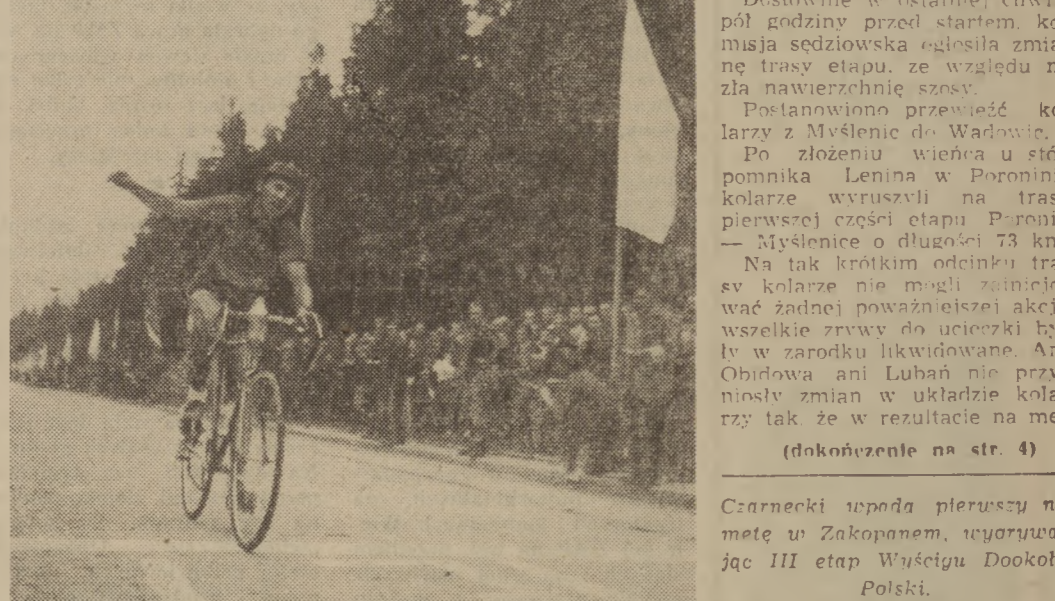
Pod hasłem „Mój parowóz świąteczny o mnie”, młodzi kolejarze z Raciborza przygotowują się do sprawnego przeprowadzenia przewozów jesiennych.

Ogromne znaczenie posiada zwiększenie ładowności pociągów. Dlatego kolejarze raciborscy postanowili przeprowadzać na szlaku Rydułtowy — Chałupki pociągi o ładunku zwiększonym o 300 ton. Przyczyni się to do znacznego obniżenia kosztów własnych.

Takimi zobowiązaniami kolejarze raciborscy witają swoje święto. Na podstawie korespondencji oprac. Z. S.

XI Wyścig Dookoła Polski

Więckowski przodownikiem Wyścigu



Czarnecki wpada pieruszy na metę w Zakopanem, ucyrowując III etap Wyścigu Dookoła Polski. Foto Werner (CAF)

W duchu gorącej miłości do Polski Ludowej zobowiązujemy się wychować młode pokolenie

Listy nauczycieli do KC PZPR

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej otrzymał ostatnio z całego kraju wiele depesz i listów od nauczycieli — uczestników dorocznego konferencji sierpniowych. W listach tych nauczyciele zapowiadają, że nie będą szczędzić sił w pracy nad wypełnieniem zadań postawionych przed nauczycielstwem przez II Zjazd Partii, nad wychowaniem młodego pokolenia w duchu ludowego patriotyzmu i gorącej umiłowania pokoiu.

Nauczyciele i wychowawcy z pow. Łomża, woj. białostockie, zebrani na konferencji sierpniowej, piszą w swej depeszy m. in.: „Będziemy jeszcze lepiej niż dotychczas pracować nad podniesieniem poziomu nauczania i wychowania naszej młodzieży w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu proletariackiego, w duchu bezgranicznego oddania Partii. Uczyć będziemy młodzież jak należy pracować i walczyć, aby unić sukcesy w imię socjalizmu, dążąc do rozpięcia nowej, pożej wojennej. W ten sposób wykonamy z honorem wielkie zadanie, postawione w szkole i nauczycielom”.

Nauczyciele i wychowawcy młodego pokolenia z pow. Skarżysko piszą w swej depeszy: „Powiedzmy nam młodzież będzie uczyć i wychowywać. Uczymy ją w imię nauki, w imię postępu, w imię socjalizmu, w imię nauki, w imię socjalizmu, w imię nauki, w imię socjalizmu”.

walki o socjalizm i sprawiedliwą społeczność, o pokój i braterstwo między narodami. — o główne zasady, którymi kierować się będziemy w swej pracy pedagogicznej”.

Nauczyciele szkół wiejskich postanawiają jeszcze ofiarniej pracować, aby przyspieszyć wszechstronny rozwój wsi polskiej. Nauczyciele powiatu Opole, woj. kielecki w swej depeszy do KC piszą m. in.: „Postanawiamy jeszcze czynniej pracować, aby rozbudowywać się nasze rolnictwo, aby rosła świadomość obywatelska chłopów. Wpłynęło to na szybszą realizację obowiązkowych dostaw dla państwa”.

Nauczyciele z pow. Wysokie Mazowieckie postanawiają wziąć czynny udział w socjalistycznej przebudowie wsi. W wielu listach uczestnicy konferencji sierpniowych zobowiązują się w rozpoczęciu roku szkolnym stale polepszać wyniki nauczania poprzez systematyczne podnoszenie swych kwalifikacji zawodowych i poziomu ideologicznego. „Pragniemy zapewnić — czytamy w jednym z listów — że nauczycielstwo pow. kartuskiego będzie nieustannie pogłębiać swą wiedzę polityczną i zawodową, ulepszać metody pracy dydaktyczno-wychowawczej”.

Halo! Tu statek „Terek”!

Pierwsze próby wypadły pomyślnie

Jak już donosiliśmy, węglowiec „Terek”, pełnomorski statek handlowy zbudowany przez brygadę młodzieżową Stożki Szczęcińskiej opuścił dnia 1 bm. port w Szczecinie wyruszając na próby rejsu po Morzu Bałtyckim.

Poniżej zamieszczamy korespondencję przesłaną nam ze statku drogą radiową przez jednego z współbudowniczych tego statku — tow. Witkosa.

Tu statek „Terek”! Jest 3 września, godz. 20.00 czasu środkowo-europejskiego. Znajdujemy się na Bałtyku 54 stopnie 30 minut szerokości północnej i 15 stopni 43 minuty długości wschodniej.

Płyniemy z szybkością 13 węzłów (ok. 24 km na godzinę). Statek nasz — samotrąbiony węglowiec nowoczesnej konstrukcji, zaprojektowany przez grupę polskich inżynierów i zbudowany przez młodzieżowe brygady stożkowskie. Na rufie zwycięsko powiewa polska bandera. Podróżujemy jak marynarze dziesiętników spotykanych po drodze statków zagranicznych, składając hold naszej pięknej Ojczyźnie, naszej pięknej i dumnej pracy stożkowców.

Nie wątpimy, że radość z osiągnięcia naszej pracy dzieli z nami wszyscy ludzie w kraju. Przyjmijcie, drodzy Czytelnicy „Sztandaru Młodych”, nasze najszerzej rozłożone pozdrowienia!

JAN WITKOS
Kierownik młodzieżowej brygady montażowej

PGR-y Zjednoczenia Kieleckiego wykonały w 100 proc. plan dostaw zbóż kwalifikowanych

Wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne rolnicy wielu gromad i gmin w południowych powiatach woj. rzeszowskiego rozpoczęli już siewy podstawowych zbóż ozimych. M. in. w całej pełni trwają siewy jesiennie w gminie Żmigrod Nowy, pow. Jasio oraz w wielu innych gminach pow. Jasio. W pozostałych powiatach i województwach rolnicy zamierzają rozpocząć siewy jesiennie w najbliższych dniach. Obecnie czynią oni ostatnie przygotowania, a przede wszystkim zaopa-

trują się w nawozy sztuczne oraz ziarno kwalifikowane, którego dostawy w ostatnich dniach poważnie wzrosły. Rozwijają się także wymiana sąsiedzka ziarna.

W br. Państwowe Gospodarstwa Rolne Zjednoczenia Kieleckiego dostarczyły do Centrali Nasiennej około 720 ton zbóż kwalifikowanych, jęczmienia żyta oraz pszenicy, które zostaną rozprowadzone wśród chłopów gospodarujących indywidual-

nie oraz spółdzielni produkcyjnych na tegoroczne siewy jesiennie. W ten sposób PGR-y Zjednoczenia Kieleckiego wykonały plan dostaw zbóż w 100 proc., wywiązując się w terminie z obowiązków. W ostatnich tygodniach w woj. bydgoskim uległo znacznej poprawie zaopatrzenie chłopów w nawozy sztuczne. M. in. w pow. Grudziądz w ciągu ostatnich dwóch tygodni GS-y sprzedały chłopom ponad 660 ton różnych nawozów sztucznych. Do sprawnego przeprowadzenia nawozów sztucznych przyczyniło się nawiązanie ściślejszej niż w latach ubiegłych współpracy GS-ów z gromadzkim i gminnym aktywnym społeczeństwem. Aktywiści ci, przeważnie członkowie gromadzkich kół ZSCh, pozostają w stałym kontakcie z GS-ami i natychmiast po otrzymaniu wiadomości o nadejściu transportu nawozów sztucznych zawiadamiają o tym wszystkich mieszkańców swoich gromad.

W 15 rocznicę hitlerowskiej napaści na Polskę

Pokrzyżujemy plany podżegaczy wojennych pokój zwycięży wojnę

— mówią ludzie pracy miast i wsi

W wielu zakładach pracy i na wsiach odbywają się masówki w związku z 15 rocznicą najazdu hitlerowskiego na Polskę. Ludzie pracy składają hold bohaterom obrońcom Ojczyzny i piętnując winowajców klęski wrześniowej, zapewniają jednocześnie, że nie będą szczędzić energii, aby pomazać siły naszej ludowej ojczyzny i umacniać w ten sposób rosnący z dnia na dzień obóz pokoju.

Na wielu nabrzeżach Portu Szczecińskiego odbyły się masowe zebrania Portowców, zgromadzeni na masówce w basenie górniczym, gorąco przyjęli słowa ob. Niewęgłowskiego: „Sanacyjny władcy wrzeszczeli na całe gardło: silni, zważali, gotowi! Byli gotowi, ale do ucieczki. Oni wydali nas na łup krwawej okupacji hitlerowskiej. Nasze wyzwolenie i to, że dziś tak żyjemy rośnięcie, zawdzięczamy Partii i Związkowi Radzieckiemu. Będziemy dalej umacniać przyjaźń z Wielkim

Wykopki ziemniaków



W PGR — Mikusze pow. Przeworsk, woj. rzeszowski, rozpoczęto kopanie ziemniaków. Na zdjęciu: brygada polowa Michała Skawiny przy kopaniu ziemniaków. Foto Miedza (CAF)

W walce o chleb

Zetempowcy z gm. Witonía zabiercie się energiczniej do pracy!

Ostatnie miejsce w skupie zbóż zajmuje na terenie powiatu leżycyńskiego gmina Witonía. Aktywni gminni zarządcy sprawie dostaw, licząc na prawdziwie dopodrobny na to, że „jakoś to przebiegnie”. Wykorzystali to miejscowi kulacy i ich zausznicy, rozprowadzając po wsi: nie dostawiając zbóż, jak dostawianie wzwanie czekające na drugie, w każdym razie zwlekające. Najbardziej świadomi chłopci tej gminy dostawili zboże w ilości i przed terminem. Było ich jednak niewiele. Większa część chłopów zasłania się argumentami, że zboże nie wymłócone ze brak rak do pracy. Widać jednak, że są to wymówki propagowane szeroko przez miejscowych kutaków. Aktyw gminny na swoim posiedzeniu ujął, że sołtys Bednarzek z Węglewic nie wywiązał się sam z dostaw zbóż, co ułemie podzieliło na resztkę chłopów w gromadzie. Nie wywiązują oni swoich planów do staw zbóż. Decyzją aktywno gminnego Bednarca został pozbawiony funkcji sołtysa. Mimo że od kilku dni prace aktywne się polepszyły, plan dostaw niewiele się poprawił. Na dzień 25 sierpnia wynosił on zaledwie 48 proc. planu miejscowego. Trzeba więc było się uciec do kar w stosunku do opornych Kolegium orzekające rozpatrzyć 32 sprawy i wszystkie zakwalifikowało jako podlegające karze. Za uporczywe sabotowanie dostaw zboża zostali ukarani w gminie Witonía kulacy i ich zausznicy: Roch Formalczyk z Orzechowa — grzywna 3 tys. zł., Ignacy Rosolak z Głębocina — grzywna 3 tys. zł., i Józef Andrzejczak z Romartowa — grzywna 2500 zł. Nienajlepiej wygląda w walce o chleb udział gminnej organizacji zetempowskiej. Ogranicza się on głównie do wydawania błyskawic. Wisi taka sobie niepozorna karteczka z nazwiskami kilkunastu zaiegających z dostawą zboża gospodarzy. Błyskawica jest zrobiona niedbale. Towarzystwa zetempowcy z gminy Witonía zabiercie się energiczniej do pracy! Goniąc agitację, przekonywaniem chłopów, a jak zajdzie potrzeba ostrą satyrą, wymierzając kulakom i opornym dopomagającym w ten sposób waszej gminie w skupie zboża. M. CEZAK

1606 spółdzielni produkcyjnych na Dolnym Śląsku

W sierpniu br. powstało na Dolnym Śląsku 13 nowych spółdzielni produkcyjnych. Do gospodarki wspólnotowej przystąpił m. in. chłopi gromad: Rusiny, Wólbrowice i Pielszkowice w pow. Środa Śląska. Spółdzielnię produkcyjną zorganizowali także mało i średniorolni chłopcy z Czarnkowi w pow. Złotoryja. Przystąpiło do niej 24 gospodarzy. Dzięki powstaniu nowych spółdzielni, ogólna liczba na Dolnym Śląsku wzrosła do 1606.

„Ci zdrajcy Ojczyzny, co nas sprzedali we wrześniu, dalej występują się za dolary zaciekle wrogom Polski! Ale daremny ich trud Nasza Ojczyzna jest coraz silniejsza. Rosną siły pokoiu. Pokrzyżujemy plany podżegaczy wojennych. Pokój zwycięży wojnę”.

wojny”. Słowa te przyjęło z entuzjazmem.

W Łodzi obok tysięcznych rzęs włóknarzy manifestowali swe uczucia metalowcy, busdowlani oraz pracownicy różnych instytucji. Tłumnie przybyli na masówkę wprost od warsztatów pracy ślusarze, tokarze, frezerzy i odlewnicy Zm Strzelczyka. Z uwagą słuchali zgromadzeni słów robotnika Durysa: „Imperialiści znów chcieli by spać narody i uzbolić w tym celu zachodnie Niemcy z hitlerowskimi generałami na czele. Ale i w Niemczech wyrosły siły, które walczą przeciwko hitlerowskiemu odwetcom. Jest Niemiecka Republika Demokratyczna. W Niemczech zachodnich jest coraz więcej Niemców, którzy dążą do pokoiowego zjednoczenia

swego narodu. Tak jak i my, tak i Francuzi nie chcą reinitaryzacji Niemiec, bo grozi im ona zniszczeniem. Pod naciskiem mas — francuski parlament odrzucił układ o armii europejskiej. Coraz więcej ludzi w każdym kraju wie, że propozycje je Związku Radzieckiego to jedyna słuszna droga do pokoiu. Z ciałych sił popierania i propozycje. Z ciałych sił opowiadamy się też za propozycją naszego Rządu — zawarcia sojuszu Polski z Francją”.

Również w poszczególnych gromadach i spółdzielniach produkcyjnych odbyły się masówki. W powiecie toruńskim w przodującej spółdzielni produkcyjnej Warszawa na zebraniu przybyli zarówno członkowie tej spółdzielni, jak i chłopki gospodarujący indywidualnie.

Albin Durał w roli... artysty

Wśród mieszkańców Domu Młodego Górnik przy kopalni „Mysłowice” utarło się określenie: Albin Durał — to artysta.

Większość bowiem wolnego od pracy czasu spędza Durał w świetlicy, gdzie zwykle odbywają się próby zespołu. Tu pod kierunkiem instruktora świetlicowego DMG Tadeusza Łopackiego z kilkunastu innymi młodymi górnikami z kopalni „Mysłowice”, przygotowuje się do występów na scenie. Ostatnio

zespół wystawił „Poemat pedagogiczny” Makarek, w którym Albin Durał kreował rolę Łopackiego. Ze sztuką tą występowali młodzi górnicy wielokrotnie w Mysłowicach oraz w wielu innych miejscowościach i zakładach pracy, a m. in. w kopalniach „Kleofas”, „Gottwald” i „Wuiek” zdobywając wszędzie uznanie widzów. Obecnie zespół przygotowuje widowski satyryczny pt. „Recepta śmiechu otwartego”, którym Durał występuje w kilku skeczach.

Młodzież z Urzejowic i Łopuszki Malej ujarzmi kapryśne wody Mlecзки

RZESZÓW (kor. wł.) Różnorodni chłopci niektórych gmin powiatu przeworskiego narzekali na kapryśność rzeki Mlecзки. Wody Mlecзки ze względu na jej płytkie i kręte koryta, często występujące z brzegów zamulające i niszczące łąki i zniszczyły, wyrządzając szkody chłopom i państwu.

Wielu chłopów zdawało sobie doskonale sprawę, że gdyby uregulowano rzekę, nie byłoby strat, ale brak było dotychczas inicjatywy w zmobilizowaniu gospodarzy z sąsiednich gromad do prac regulacyjnych.

Czterdziestu zetempowców obecnych na zebraniu kół w Urzejowicach w wiosce Jana Wolczyka i Józefa Mikulę, po przedyskutowaniu swych możliwości postanowili zorganizować pięć dziesięciodniowych grup do pracy przy regulacji Mlecзки. Podobnie na zebraniu kół ZMP w Łopuszce Malej z inicjatywą Kazimierza Skowronka, Aleksandra Piławy i Stanisława Skowronka, zetempowcy postanowili aktywne włączyć się do społecznego czynu przy pracach nad regulacją Mlecзки. Już za kilka dni zetempowcy z Urzejowic i Łopuszki Malej przystąpią do prac, które prowadzić będą dopóki, dopóki rzeka nie zostanie uregulowana. Młodzieży pomaga starsi. Już w przyszłym roku chłopci nie będą narzekać na Mleczkę. Jej wody pełniącego uregulowanym korzytnem i nie będą zalewać pól.

T. PAC

Kiermasze szkolne

Już od 20 sierpnia br. młodzież szkolna stolicy dokonuje niezbędnych zakupów w związku z nowym rokiem szkolnym w specjalnych stoiskach kiermaszowych...

Najwięcej kupujących można zawsze spotkać przy stoiskach z przyborami szkolnymi. Toteż w stoisku z tymi przedmiotami na pl. Zbawiciela obroty dzienne wynoszą ponad 2 tys. zł.

Budowa Dworca Śródmieście

Jeszcze w bież. miesiącu ruch pasażerski z Dworca Śródmieście przeniesiony zostanie do tymczasowego dworca przy Al. Marchlewskiego...

Prace przy moście Poniatowskiego wykonano już w 50%

Most Poniatowskiego już w końcu sierpnia, z chwilą zakończenia prac remontowych, odzyska swą dawną przełotowość.

Obecnie roboty związane z wyznaczeniem i naprawą nawierzchni i remontem przyzóbków zostały wykonane w 50 proc. W przyszłym tygodniu brigady MPRD zakończą również układanie nowych płyt na chodnikach od przystanku przystanku do przystanku praskiego.

JAK WALCZY O TO, BY TAŃSZA BYŁA PRODUKCJA MOJEGO ZAKŁADU PRACY - zabiera dziś głos:



PAWEŁ PODSTAWSKI
racjonalizator, prawnik narzędziow w Zakładach Urządzeń Technicznych „Zgoda”

Wynalazłem dwa przyrządy

RACIONALIZATORSKIE pomysły bardzo pomagają obniżyć koszty własne Zakładów. Dzięki temu, że interesuję się usprawnieniami, mam już na swym koncie 7 wprowadzonych w życie pomysłów racjonalizatorskich...

W naszej narzędziowni często reperujemy zepsute, albo zniszczone już swiarki. Trzeba tam m. in. nacinać wtyrąg podziałkę. Przedtem robiono to u nas na frezarce, co było bardzo kosztowne i taka precyzyjna robota na frezarce musiała trwać około półtorej godziny na jedną swiarkę...

Przynosi to prawie dwa i pół tysiąca zł oszczędności, nie licząc tego, że swiarnik jest mało i skrócenie ich remontu pomaga robotnikom w pracy.

Drugi pomysł, to przyrząd do docierania kowadełek mikromierzy. Dotychczas kowadełka z mikromierza budowano i szlifowano na szlifiere. Zabierało to 7 godzin czasu ręcznego i półtorej godziny czasu maszynowego...

Nawet małymi nieraz pomysłami racjonalizatorskimi można usprawnić pracę i produkować więcej, lepiej i taniej.

PIJAWKI

NIE, nie chodzi o maleńskie stworzenia żyjące najczęściej w stojącej wodzie. Te są czasem użyteczne, ba — zalecane nawet przez lekarzy w celu ściągnięcia nadmiaru krwi. Chodzi o inne pijawki, które także umieją wysuszyć krew, lecz żyją w zgoła innym środowisku...

Oto one... Pierwsza pijawka jest z typu wiejskich. Nazwisko: Stanisław Pluta. Zajęcie: właściciel sklepu kolonialnego w Parzynie, pow. Kępno. Człowiek — jak mówią — nie pozbawiony sprytu. Szybko zrozumiał, że położony w uboczu wsi i czynny tylko kilka godzin dziennie sklep GS nie może skutecznie konkurować z jego „interesem”.



„Interes” jest u niego, wca-... Bo to przecież można nie dowozić, można cenie podnieść. Gdzieby tam chłop żądał cennika kupując potrzebne w domu artykuły przemysłowe! Jeszcze jest wdzięczny, że drzeń sklepu kolonialnego pana Pluty o każdej porze dnia stoją dla niego otworem. I nie tylko o każdej porze dnia — wieczorem i nocą także. Wtedy to — z wiadomymi tylko właścicielowi zakamarków — wyciąga Pluta kaskalne butelki z przeczyszczonym płynem, pęta kiełbasy i ugaszcza słodki upieczony chleb...

Druga pijawka jest z typu miejskich. Posiada prywatny zakład mechaniczny w Aleksandrowie Kujawskim i drze skórę z klientami, na ile tylko pozwala jej sumienie. A pozwala na wiele...

Jeśli jesteś mieszkańcem Aleksandrowa i popsuje ci się rower, motocykl, lub wózek dziecięcy nie masz żadnego wyboru. Idziesz do Kowalskiego. A Kowalski umie wykorzystać swoją pozycję jedynego specjalisty w mieście. Poprosisz go ładnie — zrobi nawet „od



Rys. Z. Nowak

rekt”. Zapłacił o lańcach do SHL-ki, którego — nie dostał — nie dostaniesz to „Motocybica” — to Kowalski upieczony chleb i zapieciwa: „600 zł. bo czeski”, a polski odstąpi „ze swoją krowką” za 300 zł. I tak handluje „zagranicznymi” częściami do polskich SHL-ek, biorąc spekulacyjne ceny. Np. za kolo maszynowe żąda 190 zł (a w „Motocybicy” nowe kosztuje 113 zł), za lańcuszek wewnętrzny 250 zł. itd.

Co dociekliwsi mieszkańcy Aleksandrowa Kujawskiego zastanawiają się na jakiej podstawie płaci on podatek, skoro nie wydanie żadnych kwitów przy opłacie za reparację lub za sprzedane części. Ale, jak dotychczas, trudno im na to znaleźć odpowiedź.

Zeby unieszkodliwić małą czarną pijawkę, wystarczy oderwać ją po prostu od człowieka, na którym żeruje, którego krew wysuszy. (Waż może i z tymi tak?..)

(Na podstawie listów) T. KOŁODZIEJCZYK

Przed Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Bogaty program uroczystości przygotowuje Śląsk

W całym woj. śląskim trwają intensywne przygotowania do obchodów związanych z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Odczyty, dyskusje nad książkami pisarzy radzieckich, spotkania mierzwińców i producentów górniczych, studenckich i młodzieżowych, koncerty pieśni i muzyki radzieckiej — oto niektóre imprezy bogatego programu tegorocznych uroczystości.

„Miesiące” zainaugurują Centralna Włodzka, organizowana w hali parkowej. W całym województwie odbędzie się około 3 tys. wieczornic. W wielu miejscowościach przygotowuje się festyny. Stalinozdrój okręgu PITK organizuje w tym czasie I ogólnopolski nocny raid motocyklowy w Beskidach. Organizowany jest również raid gwiazdkowy do Nowych Tych, a także spływ wodny Wisła do Gwałtów — miejscowości, w której powstaje ogromna zapora wodna.

Kina wiejskie i miejskie w województwie stalinozdrójskim

JANUSZ WIRSKI



Jednym z najlepszych spośród 872 zespołów ZZPK zrzeszających 13 tys. członków jest zespół Klubu Robotniczego przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy. Zespół ten zdobył pierwszą nagrodę na eliminacjach wojewódzkich za wystawienie „Kraikowików i górni” Bonasluskiego.

Na zdjęciu: scena z aktu „Kraikowików i górni”.

Foto Szperko (CAF)

APEL DO KIEROWNIKÓW ŚWIETLIC WIEJSKICH I PRACOWNIKÓW POWIATOWYCH DOMÓW KULTURY

Drodzy towarzysze! Od 1948 r. pracuję w gminnej świetlicy w Radymnie. Świećlica nasza ma już poważne osiągnięcia w pracy. Skupiła wokół siebie młodzież, spopularyzowała czytelnictwo książek, dostarcza wszystkim swoim uczestnikom ciekawych rozrywek kulturalnych.

Ale nasze osiągnięcia są niewspółmierne do możliwości, jakie daje nam państwo ludowe. Spowodowane to jest często tym, że my, kierownicy świetlic nie zawsze mamy właściwe przygotowanie do trudnej i odpowiedzialnej pracy. Brak nam wiedzy, często wykształcenia. Brak też uzupełniany energią i zapalem, ale teraz to nie wystarczy.

Wiesz nasza staje się z każdym dniem bardziej kulturalna. Starsi mieszkańcy wsi i młodzież za-

uczniami liceów korespondencyjnych, jeśli droga nam jest sprawa podniesienia na wyższy poziom kultury wsi i wykształcenia kadr kulturalnych naszej wielkiej rewolucji.

Ja sam, mimo że pomagam matce na 3 hektarowej gospodarce i pracuję etatowo w stanowisku kierownika świetlicy zapisuję się do liceum. Są wolny czas poświęcę na naukę, aby w przyszłości stać się świadomym i mądrym wiejskim działaczem kulturalnym.

Kierownicy świetlic! Ukończcie liceum zapewni Wam awans i możliwości pogłębienia wiedzy na wyższych uczelniach. Wzywam Was do zapisywania się do korespondencyjnych Liceów Ogólnokształcących.

WIESŁAW LEWICKI Kierownik Świetlicy Gminnej w Radymnie, gm. Naruszewo

Uwaga studenci!

Ukazał się już w sprzedaży pierwszy numer studenckiego czasopisma społeczno-literackiego Zarządu Głównego ZMP

Poprostu

Pismo pomoże Wam w nauce, w rozwiązywaniu trudności i kłopotów, dostarczy informacji o wydarzeniach kulturalnych i życiu studentów na całym świecie.

Sport • satyra • humor • konkursy • ciekawostki naukowe • reportaże • podróże.

Żądaj Poprostu

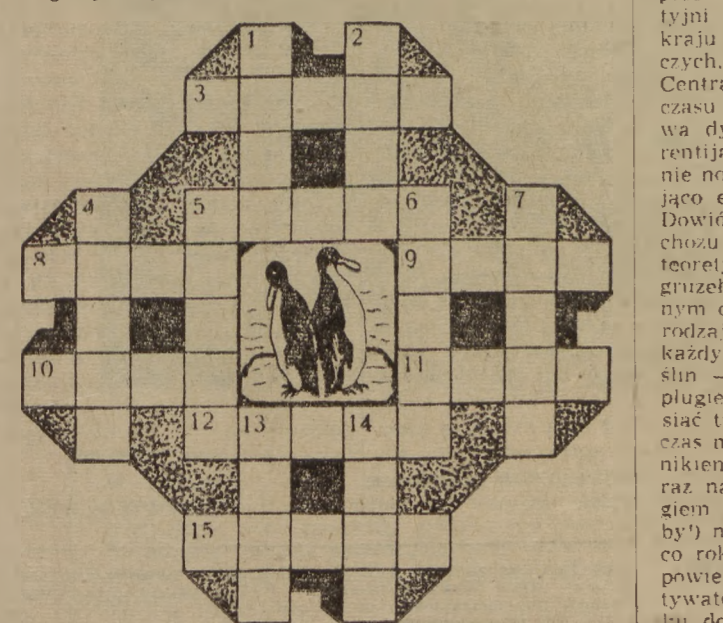
w księgarniach PPK „RUCH”

POMYŚL

Zookrzyżówka

Proszymy: 1) Jadowity wąż, 2) Ssak z rzędu narzędlowców, 3) Złoty futerka z rodziny pletniowców, 4) Duży ptak wólbnowy, 5) Odmianna bawol indyjskiego, 6) Ptak morski, 7) Ptak budujący pod wodą misterne dzwony z nici, 8) Młoki jamańczyk, 9) Płaz kurowaty podobny do płaszczyzny, 10) Ptak nocny, 11) Ptak kurowaty podobny do płaszczyzny, 12) Ssak z rzędu ssaków, 13) Ryba drapieżna, 14) Ptak czający w starożywnym Egipcie, 15) Ssak z rodziny...

Rozwiązanie należy nadsłać w terminie i podać adres, pod którym ma być wysłany. Wzrost Czytelników nagrody należy przewidzieć rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.



Rewelacyjne wyniki nowatorstwa w uprawie gleby

JESZCZE nigdy nie miała tylu gości — niepożądanych zauszka wieś Malcewa, co w tegoroczne deszczowe dni w połowie sierpnia. Sama tylko kolumna samochodowa ciągnęła się przeszło kilometr! W domach zabrakło miejsc. Aby pomieścić tylu ludzi — rozbito całe miasteczko namiotów.

Co to za goście? I co sprawdziło ich do tej odległej wsi — w syberyjskiej krainie?

Byli to wybitni uczeni, agronomowie, przewodniczący kolechozów, działacze partyjni i państwowi. Ziechali tu z całego kraju na sesję Akademii Nauk Rolniczych, zwołaną z inicjatywy Komitetu Centralnego KPZR. Od dłuższego bowiem czasu szeroko rozniósł się po kraju sława dyrektora rolnictwa i urodzajności Terentija Malcewa, który opracował zupełnie nowy, zadziwiająco prosty i zadziwiająco efektywny system uprawy gleby. Dowiódł on praktycznie na polach kolchozów „Testament Lenina” i uzasadnił teoretycznie, że aby nadać glebie drobnoziarnistą strukturę, która jest niezbędna czynnikiem wzrostu i trwałości urodzajności oraz by stworzyć najlepsze pod każdym względem warunki rozwoju roślin — wcale nie trzeba stosować orki. Wystarczy raz na cztery lata spulchnić ziemię plonem talerzowym (tj. bez odwalania słoju) na głębokość około 50 cm, a później co roku stosować kilkakraćna obróbkę powierzchniową przy pomocy bron i kultuwatorów talerzowych na głębokość kilku do kilkunastu centymetrów, głównie

— w celu oczyszczenia gleby z chwastów. Uprawa gleby przez odwracanie skiby narusza, zdaniem Malcewa, naturalny proces tworzenia się warstwy urodzajnej. Poza tym — przewracając plugiem skibywny kaplały — utrudnia się zachowanie równomiernej wilgotności. Malcew dowiódł dalej, że właściwość nadawania glebie drobnoziarnistej struktury posiada każda w zasadzie roślina — a więc i zboże i trawy jednorożne — nie tylko trawy wieloletnie, jak ustalił Williams. Wszystko zależy od terminu wysiewu i sprzętu traw i zboży. Malcew stosuje najczęściej siew późny, co też powoduje odpowiednio późne zniwaw. Lecz późny siew nie jest regułą. Każda wiosna dyktuje inny kalendarz siewu — stwierdza Malcew. Chodzi o to, aby nie zbierać zżoż i traw jednorożnych podczas największej suszy, tj. w pełni lata, bowiem wówczas korzenie roślin całkowicie się mineralizują i tym samym pozabawiają glebę struktury.

Tłumaczy się to tym, że podczas suszy korzenie znajdują się w najbardziej sprzyjających warunkach tlenowych (areobowych), co sprawia ich całkowite „spalenie się”. Natomiast jesienią, w warunkach beztlenowych (aneobowych) korzenie tworzą próchnicę sprzyjającą zachowaniu i umocnieniu strukturalności gleby.

Malcew wprowadził w swoim kolechozie dwa płodozmiany — jeden czteropłowy i jeden pięcioletni. W płodowym czteropłowym zastosował następującą kolejność upraw: 1 — ugor, 2 — pszenica jara, 3 — trawy jednorożne i zboża, 4 — pszenica jara. Płodowian pięcioletni: 1 — ugor, 2 — psze-

nia jara, 3 — owies, 4 — trawy jednorożne i zboża, 5 — pszenica jara. Nawożami organicznymi (obornikiem) w płodowian pięcioletnim najlepiej jest zasilać glebę w drugim roku wiosną i jesienią. W płodowian czteropłowym — jeszcze dokładniej nie ustalono. Nawozy organiczne i mineralne (sztuczne) są zdaniem Malcewa potrzebne w rezerwach podnoszenia wydajności gleby, podczas gdy mechanicyzacja nasładowe systemu płodowianu trawopłowego Williamsa nie doceniają nawożenia gleby, zwłaszcza nawożami mineralnymi.

Opócz tych dwóch głównych płodowianów Malcew zastosował na znacznie mniejszym obszarze dwa płodowiany ponownie — szesć — i osmiopłowy — których zadaniem jest dostarczenie paszy dla bydła.

Stosując swój system Malcew otrzymał w ciągu ostatnich lat następujące plony pszenicy: 1950 r. — 20 do 40 q z ha, w 1952 r. — 12,5 q, w 1953 r. 12 do 22 q z ha. Jest rzeczą znaną, że najlepsze plony Malcew osiągnął na polach nie oranych od trzech lat. Dodac należy, że wieś Malcewa leży za Uralem w kurganiskim obwodzie, gdzie panują mało sprzyjające dla rolnictwa warunki klimatyczne.

System Malcewa stosuje również wiele innych kolchozów w obwodzie kurganiskim, osiągając plony przeciętnie o 1/3 wyżej niż kolchozy uprawiające ziemię po staremu. System ten daje jeszcze jedną dodatkową korzyść — znaczne, bo nie-

mal dwukrotnie mniejsze zużycie ilości paliwa potrzebnego do traktorów. W wyniku sesji Akademii Nauk Rolniczych we wsi Malcewa, na której zasadniczy referat wygłosił sam Malcew, postanowiono zalecić wszystkim kolchozom i sołchozom ZSRR — wszechstronne wprowadzenie tego systemu we wszystkich warunkach. Zwroćono przy tym szczególną uwagę — co zresztą mocno podkreślał także sam Malcew — aby nie stosować tego systemu mechanicznie, lecz tworzyć i liczyć się z warunkami gleby i klimatu — a nie tak, jak to było z systemem Williamsa, stosowanym „na jedno kopyto” zarówno na dalekiej północy np. pod Archangielskiem, jak i na ciepłym Krymie. Nic dziwnego, że ów schematyzm często powodował spadek plonów.

Tworząc zastosowanie systemu Malcewa na polach Kraju Rad będzie nowym, wielkim krokiem naprzód w rolnictwie radzieckim, w wyniku którego kraj spodziewa się otrzymać nowe, dodatkowe miliony ton zboża. Nietawo jednak doszedł Malcew do swojego zwycięstwa. Jego system — to owoc długoletniej uporczywej pracy, rozczarowań i walk ze skostniałością, rutyną, tepotą i asygnacjami niektórych działaczy nie zezwalających na stosowanie nie sprawdzonych i bardzo na pierwszy rzut oka niepokojących „wmysłów”. Ostro krytykując tych „działaczy” Malcew signał aż do najwyższych władz rolnych — do Ministerstwa Rolnictwa ZSRR. Zwycięstwo systemu Malcewa — to typowe zwycięstwo nowego w wyniku ostrej walki z tym, co stare i przysięte. (T. Z.)

Odpowiadamy na pytania czytelników

Gospodarstwa czekają na osiedleńców

Odpowiadamy dziś Stanisławowi Sosnowskiemu, jedn. wojsk. Poznań i Władysławowi Kaproniowi z Grudka.

Prosziliście nas, towarzysze, o pomoc w pokierowaniu swym życiem w przyszłości, gdy ukończycie służbę wojskową. Zastanawiacie się wraz ze swymi kolegami nad obiektem jakiegoś gospodarstwa rolnego. Sądymy, że jest to bardzo słuszny projekt. Przyjmujemy pomoc Wam w tym i podajemy niezbędne informacje i wskazówki.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pragnąc zapewnienia jak najlepszych warunków dla nowych osiedleńców, zagwarantował Uchwałą nr 72 z dnia 16 lutego 1952 r. prawo do uzyskania przez każdą osiedlającą się rodzinę adremontowanego domu mieszkalnego i niezbędnych pomieszczeń oraz pomocy finansowej:

- 1. Osiedlający się w gospodarstwach indywidualnych otrzymują: — bezwrotną zapomogę na pierwsze potrzeby w wysokości 450 zł. — bezwrotną umarzną pożyczkę na zakup konia w wysokości 3.300 zł. — bezprocentową, umarzną pożyczkę na zakup krowy w wysokości 2.700 zł. — zwrotną pożyczkę w wys. 1000 zł do 3 tys. złotych na zakup drobnego inwentarza żywego i martwego oraz na wydatki związane z uprawą ziemi.
- 2. Osiedlający się w spółdzielniach produkcyjnych otrzymują: — bezwrotną zapomogę na pierwsze potrzeby w wysokości 450 zł. — bezprocentową, umarzną pożyczkę na zakup krowy, w wysokości 2.700 zł.

POCZTA „Sztandaru Młodych”

Rada Zespołu Młodzi i Talca Politechniki Warszawskiej — Centralny Urząd Cel pisał „poczo” do „Sztandaru Młodych” Mięsięca Handlu Dietetycznego. Zgłoszenie do wzmiankowanego Biura z prośbą o sprzedaż „poczo”.

Kolegów: Józefa Prochonia, Jana Mikstę, Józefa Kapręckiego, Czesława Losiewicza i Kazimierza Polaka prosimy o podanie adresów.

Danuta Gajda — Oklisy. Nie możemy odpowiedzieć z powodu braku adresu. Za list serdecznie dziękujemy. Z Waszym zdaniem w sprawie karnego w organizacji zjazdami się. Prosimy o dalsze korespondencje.

PROGRAM RADIOWY

(PONIEDZIAŁEK) Program dnia 7.55, 8.00, 7.50. Wiedza: 8.05, 8.00, 8.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 20.00, 5.10. Audycja dla wsi, 5.25. Muzyka rozrywkowa, 5.48. Gimnastyka, 6.15. Muzyczne symfonie, 6.30. Kalendarz radiowy, 6.37. Koncert Oklisy. Mandolinistów. Rozł. Łódzkiej pod dyr. Edwarda Chłucki. 7.15. Muzyka popularna, 8.00. Radziecka muzyka rozrywkowa, 8.00. Dla klas VI słuchowiska, 8.30. Koncert kameralny, 10.00. Muzyka operetkowa, 10.35. Koncert solistów, 11.05. Dla klas I i II i dla słowno-muzyczna w oprac. Natalii Kuczyńskiej pt. „Piękną jest nasza Warszawa”, 11.30. Muzyka rozrywkowa, 12.25. „Na swojską nutę”. Era zespołu Tadeusza Kotwiczego, 12.45. Audycja dla wsi, 13.00. Przerwa, 13.30. Dla dzieci pod dyr. Jana Zablińskiego pt. „Drewna elektryczne”, 14.05. Koncert solistów w wykon. Osk. Rozł. Łódzkiej PR pod dyr. Henryka Dehicha, 14.50. „Dary niewykłaj energii” pod dyr. Olgierda Wolęzka, 17.00. Repertarz z cyklu: „Nie ma spraw malych”, 17.10. Iwanowa — Radziecki. Uwertura rosyjska — wyk. oik. pod dyr. Gauka, 17.30. Audycja dla kobiet — porady praktyczne, 17.30. Tydzień Muzyki Bułgarskiej — Świetlisty Obrietnow: Kantata — „Śpięją nas rodzinny kraju”, 18.20. „Na młodzieżowej antenie”, 18.50. Felieton H. Łęka, 19.00. Czego cennie słuchamy: 18.50. Audycja dla wsi, 20.30. Władysław Zdzienicki: „Janek” — opera w 2 aktach w wykon. Krakowskiej Orkiestry, chóru i solistów PR pod dyr. J. Geita, 22.15. Muzyka taneczna. (T. Z.)

Nowy rok akademicki
w Kraju Rad
1.750.000
chłopców i dziewcząt
na wyższych uczelniach

MOSKWA. W wyższych zakładach naukowych Związku Radzieckiego rozpoczęło 1 września rok akademicki 1.750 tys. studentów i studentek, w tym ponad 450 tys. na pierwszym kursie. Jest to w dziejach radzieckiego szkolnictwa wyższego największa liczba przyjętych na pierwszy rok studiów.

Najstarszy wyższy zakład naukowy ZSRR — Uniwersytet Moskiewski — rozpoczął dwusetny z kolei rok akademicki. Na 12 jego wydziałach przystąpiło do nauki ponad 21 tys. studentów, wśród nich 60 narodowości. Wśród studentów znajduje się również młodzież z zagranicy.

W Łwowie — stolice Ukraińskiej Republiki Autonomicznej — otwarto Instytut Rolniczy w Barnaulu i Kalininie — akademie medyczne. Na wyspach Sachalin powstał pierwszy wyższy zakład naukowy — Państwowy Instytut Pedagogiczny. W największej wyższej uczelni Tomsku (Syberia) — politechnice — otwarto wydział mechanizacji przemysłu leśnego oraz kurs korespondencyjny.

Związek Radziecki liczy obecnie 97 akademii i instytutów rolniczych. Pierwszy rok studiów rozpoczął w tych uczelniach ponad 31 tys. słuchaczy. Uzbekistan, który przed Rewolucją Październikową nie miał ani jednego wyższego zakładu naukowego, posiada obecnie 36 uniwersytetów i instytutów oraz 96 specjalnych szkół średnich. Kształcą się w nich blisko 80 tys. studentów.

JACQUES DUCLOS: naród francuski jest stanowczo przeciwny wksrzeszaniu militarizmu niemieckiego

PARYŻ. Tygodnik „France-Observateur” ogłosił oświadczenie kilku francuskich działaczy politycznych na temat perspektyw francuskiej polityki zagranicznej po odrzuceniu przez Zgromadzenie Narodowe układu o EWO.

Deputowany Pierre Cot stwierdza m. in.: Trzeba pamiętać, że większość Zgromadzenia Narodowego wypowiedziała się stanowczo przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Jak oświadczył Edouard Herriot, musimy, przede wszystkim dążyć do rozbrojenia. Rozbrojenie i rozwiązanie problemu niemieckiego mogą być osiągnięte jedynie w drodze rokowań z Związkiem Radzieckim. Mielimy nadzieję, że premier Mendes-France nada polityce francuskiej kierunek: „zapewniający uszczęplenie rokowań przez cztery mocarstwa i że rokowania te przyniosą bezpieczestwo Francji i krajom europejskim.”

B. premier Edouard Daladier podkreśla, że Francja powinna starać się o zapewnienie swego bezpieczeństwa w ramach bezpieczeństwa zbiorowego krajów europejskich.

Sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej, deputowany Jacques Duclos oświadczył m. in.:

Głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie EWO było dobitnym dowodem, że naród francuski jest stanowczo przeciwny wksrzeszaniu militarizmu niemieckiego. Wyniki głosowania przyniosły gorzkie zawody politycznym, którzy przypuszczali, że ich gadanie na temat „obrony” Europy zachodniej zdola zamaskować istote ich antynarodowej i agresywnej polityki. Wyniki głosowania są dobitnym dowodem na to, że jedynym wyjściem jest cena pomoc dla demokratów i obrońców pokoju w Niemczech zachodnich. Nonsensem byłoby przypuszczanie, że naród francuski zgodził się obecnie na jakieś rozwiązanie „rozwiązanie za-

wspólnoty obronnej”, która stanowiła największe zagrożenie pokoju w Europie, trzeba przystąpić do wzmocnienia walki o porozumienie między Niemcami i o zjednoczenie Europy w celu zapewnienia pokoju i wolności — jako najważniejszych podstaw dobrobytu i szczęścia wszystkich ludzi i narodów.”

Zmiany w rządzie francuskim

PARYŻ. W dniu 3 września odbyło się posiedzenie rządu francuskiego, na którym omawiano propozycje rządu Wielkiej Brytanii w sprawie zwolnienia konferencji ośmiu państw (Stany Zjednoczone, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Holandia, Belgia, Luksemburg i Niemcy zachodnie) oraz problem rekonstrukcji rządu.

Na posiedzeniu rządu premier Mendes-France zakomunikował, że mianował na wakujące stanowiska następujących ministrów: Emmanuel Temple (obrona narodowa), Guerin de Beaumont (minister sprawiedliwości), Chaban-Delmas (roboty publiczne) i Aujoulat (praca).

Henri Ulmer (przemysł i handel) Minister zdrowia mianowany został Andre Montel. Poza tym Jean Masson został mianowany ministrem do spraw kombatantów na miejsce Emmanuela Temple. Roland de Moustier został mianowany sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych a Gilbert Jules sekretarzem stanu w ministerstwie finansów.

Funkcje ministra odbudowy będzie pełnił tymczasowo Chaban-Delmas.

PARYŻ. Jak donosi dziennik „France-Soir”, komitet wykonawczy MRP (partii katolickiej) wykluczył z partii sekretarza stanu do spraw marynarki wojennej Andre Montela, deputowanego do Zgromadzenia Narodowego Henri Boureta i członka Rady Republiki Leo Hamona za to, że występowali oni przeciwko utworzeniu „armii europejskiej”.

Spisek wasyngtońsko-boński przeciwko Francji

PARYŻ. Omawiając wiadomości o propozycji rządu angielskiego zwolnienia konferencji ośmiu państw (tj. Anglii, Stanów Zjednoczonych i sześciu krajów, których wojska miały wejść w skład „armii europejskiej”) w celu rozwiązania sprawy remilitaryzacji Niemiec zachodnich, dziennik „Combat” podkreśla, że propozycja została przyjęta raczej chłodno w stolicach krajów zainteresowanych. Zdaniem „Combat” należy tłumaczyć tym, że w stolicach krajów zainteresowanych czekają na określenie przez Francję jej stanowiska wobec nowej formy uzbrojenia Niemiec zachodnich.

Dziennik „Liberation” podkreśla, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Anglii rozpoczynają „atak” w celu przeforsowania remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Celem tego „ataku” jest zmuszenie Francji do zgody na tę remilitaryzację i przekazanie jej, że Niemcy mogą być uzbrojeni nawet bez zgody Francji.

Jednakże naród francuski — pisze „Liberation” — odrzuca wszelką formę remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Każdy rząd francuski, który by wyraził zgodę na uzbrojenie Niemiec musi upaść.

Oświadczenie Wilhelma Elfesa

BERLIN. Wilhelm Elfes, przewodniczący Związku Niemców Walczących o Wolność. Jedność i Pokój złożył oświadczenie w związku z odrzuceniem przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”. W oświadczeniu tym m. in. czytamy:

„Po odrzuceniu „europejskiej

Mendes-France uda się na sesję ONZ

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że premier Mendes-France uda się w drugiej połowie września do Nowego Jorku, gdzie przez pewien czas będzie kierował pracami delegacji francuskiej w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W 9 rocznicę rozgromienia militarizmu japońskiego

Artykuł dziennika „Prawda”

MOSKWA. Dnia 3 bm. miało 9 lat od chwili, gdy siły zbrojne Związku Radzieckiego, Chin i ich sojuszników rozgromiły militarystyczną Japonię, która wzięła do niewoli drugie wojny światowej na Dalekim Wschodzie.

Cała prasa radziecka poświęca tę datę swojemu artykule. „Prawda” w artykule pt. „Interesy narodowe Japonii wymagają prowadzenia niezależnej i pokojowej polityki” pisze m. in.: Wksrzeszenie militarizmu japońskiego, który Stany Zjednoczone usiłują przekształcić w postępną narzędzie agresji skierowane przeciwko narodom Azji — to tylko jedna strona polityki amerykańskiej w Japonii. USA usiłują ponadto przekształcić Japonię w swą kolonię. Wskutek zawartego między Japonią a Stanami Zjednoczonymi układu o przyjaźni, handlu i żegludze kapitalizm monopolistyczny USA uzyskał nieograniczone możliwości przenikania do Japonii.

Naród japoński — pisze dalej „Prawda” — aktywnie walczy o pokój, przeciwko militarystyce kraju, żąda wycofania wojsk amerykańskich, likwidacji baz amerykańskich na terytorium Japonii. Szczególnie szerokiego rozmachu nabrali ruch na rzecz zakazu broni atomowej i wodonośnej. Wszystko to świadczy — pisze w zakończeniu „Prawda” — że są w Japonii siły, które potrafią przeciwstawić się polityce wojny i ujarzmienia kraju przez imperializm amerykański.

Premier Nehru przyjął zaproszenie do Chin

DELHI. W dniu 3 bm. premier Indii Nehru przemawiał w parlamencie i potwierdził, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej zaprosił go do Chin. Premier Nehru oświadczył, że zaproszenie to zostało przez niego przyjęte. Premier Nehru określił swą przyszłą wizytę jako „wizytę przyjaźni”.

Konferencja w Manili rozpoczyna się w atmosferze poważnych rozbieżności

PEKIN. 6 września rozpoczyna się w Manili konferencja 8 krajów w celu utworzenia bloku wojskowego w południowo-wschodniej Azji.

Początkowo Stany Zjednoczone zamierzały włączyć do tego bloku wszystkie kraje południowo-wschodniej Azji. Jednakże najważniejsze kraje tego rejonu — Indie, Burma, Indonezja i Ceylon rozumiejąc, że projektowana organizacja posiada wyrażnie agresywny charakter odmówiły udziału w konferencji w Manili, a nawet wysłania na nią swych obserwatorów.

Do Manili przybył już delegat Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Australii, Nowej Zelandii, Filipin, Sycjambu i Pakistanu. W praktyce rokowania rozpoczęły się 1 września, gdy eksperci wyżej wymienionych krajów przystąpili do rozmów.

W szczególności — stwierdza dalej korespondent — delegat odnośnie się bardzo ostrożnie do prób USA, które z pogwałceniem układów geneńskich usiłują wciągnąć Laos, Kambodżę i południowy Wietnam do tego nowego bloku wojskowego.

Delegacja labourzystów przybyła do Tokio

PEKIN. W dniu 2 bm. przybyła do Tokio delegacja labourzystowska, która bawiła ostatnio w Chinach Ludowych.

3 bm. odbył się w Tokio olbrzymi wiec, na którym przemawiał deputowany labourzystowski Bevan. Oświadczył on, że celem wizyty delegacji brytyjskiej jest m. in. szukanie pokojowych dróg, aby zapewnić współistnienie wszystkich narodów.

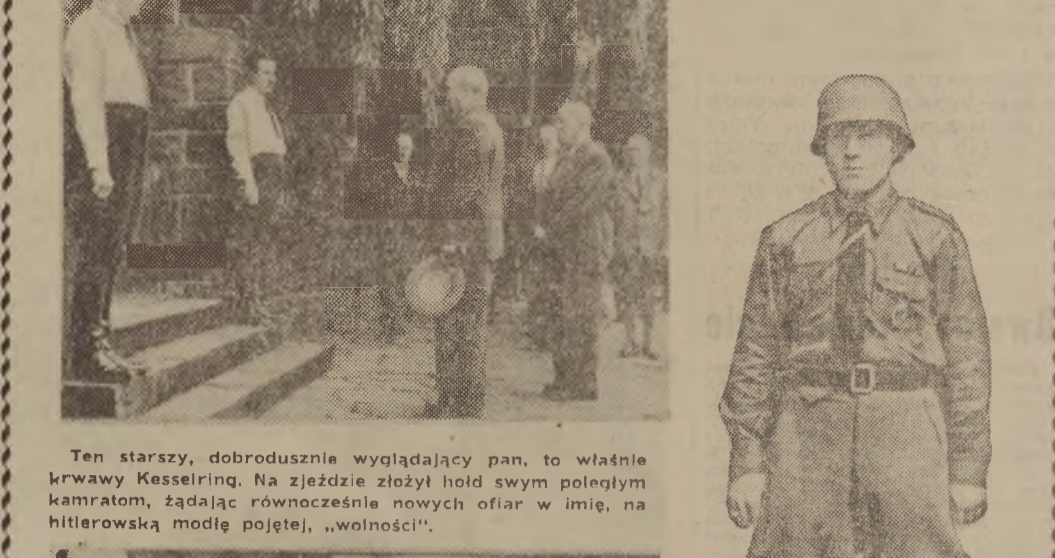
„Naród brytyjski jest przekonany — oświadczył Bevan — że pokój i dobrobytu na świecie nie osiągnie się, jeśli świat podzielony będzie na dwie części. Rozdzielenie istniejące między krajami komunistycznymi resztą świata może być usunięte w drodze pokojowej”. Bevan stwierdził także: „Jesteśmy przekonani, że zarówno atomowa, jak i wodnorodowa bomba nie są cywilizowanym środkiem zatławiania sporów między narodami”.

Nawiązując do rozpoczynającej się w Manili konferencji w sprawie SEATO, Bevan stwierdził: „Nie wierzymy w to, aby politycy przysłużyli się pokojowi, zawierając sojusze z wykluczeniem innych narodów”.

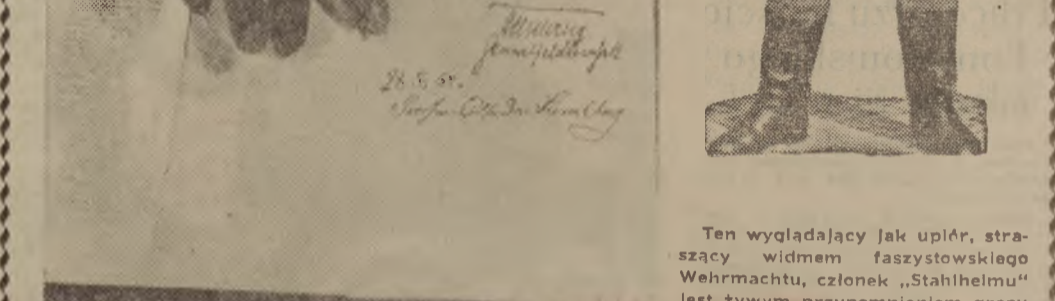
Uczestnicy wiecu burzą oklasków powitali słowa Bevana, iż „era imperializmu już minęła”

REWIA UPIORÓW

28 sierpnia odbył się w Recklinghausen w Niemczech zachodnich zjazd 500 przywódców faszystowskiej organizacji „Stahlhelm”. Obecny był na nim przewodniczący „Stahlhelmu” — były marszałek hitlerowski, zbrodniarz wojenny — Kesselring. Spotkanie to, podobnie jak wiele innych tego rodzaju manifestacji, otwarcie odbywających się w zach. Niemczech, to jeszcze jedna przegrzywka do wksrzeszenia militarizmu oraz odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu... Foto (CAF)



Ten starszy, dobrodusznia wyglądający pan, to właśnie krwawy Kesselring. Na jeździe złożył hold swym poległym kamratom, żądając równocześnie nowych ofiar w imię, na hitlerowską modłę pojetej, „wolności”.



Ten wyglądający jak upiór, straszący widmem faszystowskiego Wehrmachtu, członek „Stahlhelmu” jest żywym przypomnieniem grozy minionych lat wojny i okupacji. Ale przeciwko ludziom, którzy chcieliby zatopić całą kulę ziemską we krwi, zwraca się dzisiaj cała pokój milująca ludzkość. Foto (CAF)

Sprzęt wojenny wartości 500 mln dolarów przygotowują USA dla Wehrmachtu

BERLIN. Jak wynika z doniesień napijających z Bonn, uchwalony 1 bm. przez rząd boński „program” przewidujący nieskrepowaną militaryzację Niemiec zachodnich pod pretekstem udzielenia im tzw. „suwerenności” spotkał się z natychmiastowym poparciem w amerykańskich kołach rządzących.

Dał to niedwuznacznie do zrozumienia w Bonn przewodniczący amerykańskiej komisji senackiej spraw zagranicznych Wiley.

Wiley przybył do Niemiec zachodnich po uchwaleniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego odrzucającego układ o EWO.

BERLIN. W czwartek po południu przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych USA Wiley odbył rozmowę z kanclerzem Adenauerem w miejscowości Buehler-Hoehle w górach Schwarzwald.

Jak podają agencje prasowe, Wiley przybył do Adenauera, aby wyrazić swoje stanowisko w sprawie SEATO, Bevan stwierdził: „Nie wierzymy w to, aby politycy przysłużyli się pokojowi, zawierając sojusze z wykluczeniem innych narodów”.

Uczestnicy wiecu burzą oklasków powitali słowa Bevana, iż „era imperializmu już minęła”

W nowej sytuacji będzie o wiele trudniej narzucić innym partnerom paktu Azji południowo-wschodniej swój bardzo niepopularny punkt widzenia. Tak

Bezczelność bońskiego kanclerza

Jednakże byłoby błędem przypuszczać, że imperialiści całkowicie zrezygnowali ze swej dotychczasowej polityki. Jak wynika z ostatnich doniesień, usiłują oni obecnie znaleźć „zastępce rozwiązania” dla nieślawnie zmarłej „armii europejskiej”, które by pozwoliło na uzbrojenie Niemiec zachodnich Wyszyniego szereg takich projektów oraz — jak ostatnio podano — rząd brytyjski ma za niar zwołać do Londynu specjalną konferencję ośmiu państw (sześciu niedoszłych członków EWO, USA i Anglii) dla rozpatrzenia tej sprawy.

Niewątpliwie najbardziej bezczelne żądanie wysunął Adenauer, który oświadczył, iż Francja posiada na politykę międzynarodową dowody jeden bardzo charakterystyczny przykład. Jak wiadomo, odrzucenie EWO przez parlament francuski miało miejsce w przeddzień rozpoczęcia manilskiej konferencji w sprawie tzw. SEATO, tzn. lepiącego przez USA agresywnego paktu Azji południowo-wschodniej. Reakcja na klęskę EWO była natychmiastowa. Jak przynajmniej w Manili — nawet w kołach amerykańskich — decyzja parlamentu francuskiego utrudniła bardzo poważnym stopniem rolę delegacji amerykańskiej, której

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

XI Wyścig Dookoła Polski Pechowy etap

(Od naszego wysłannika)

(dokończenie ze str. 1)

te za Myślenicami wpadło razem ponad 40 kolarzy, spośród których sędziowie zdobili ustalić kolejność tylko pierwszych trzech: Królowski, Hadasika i Wiśniewskiego.

Po starcie do drugiej części etapu z Wadowic 40-kilometrowy zjazd w dławącym gąrdlu kurzu, który pokrywał nawierzchnię drogi, była tragedia dla niejednego kolarza.

Trzydzieści przebitych gum (liczba niekompletna), wiele wypadków zlamania widelców, powodujących poważne nierz obrażenia uczestników wyścigu — oto „owoc” tylko 20 km odnaka trasy.

Na trasie drugiego odnaka przypominającego do złudzenia pustynię nawiedzona burza piaskowa, mijałymi co chwile zrozpaczonych defekami kolarzy. Tutaj właśnie stracił żółtą koszulkę Wiśniewski, tutaj stracił cenny czas Łaski Chwiendacz, Zdunek, Waliszewski, Hadasika, tacy doświadczeni kolarze jak Wjick i Wrzesniński i wielu innych ambitnych zawodników.

Z Mistrzostw Pływackich w Turynie

Gremlowski czwarty na 400 m

TURYN. W piątek rano zakończono finałowe skoki z 3 metrowej trampoliny w konkurencji mężczyzn. Podwójnie zwycięstwo odniósł tu zawodnik radziecki. Tytuł mistrzowski zdobył Brener uzyskując — 153,25 pkt. przed Udalowem — 141,16 pkt i Pire (Francja) — 139,97 pkt.

W eliminacjach 100 m st. dow startowały również nasze reprezentantki: Szymalska i Dziwona, które jednak nie zakwalifikowały się do finału. Szymalska była ostatnią w II serii z czasem — 1:51, podobnie jak Dziwona w IV serii z czasem — 1:45, z której zresztą żadna z zawodniczek nie weszła do finału.

Najlepsza nasza „klasyczka” Irena Gryka, która na Spartakiadzie ustanowiła rekord Polski na 200 m st. klas. (3:14) zakwalifikowała się do finału, bijąc rekord Polski 2:58,7.

Po I serii, w której zwyciężyła Happe (Niemcy zach) z najlepszym czasem dnia — 2:56,8, w drugim przedbiegu plynęła Gryka mając za przeci-

Srebrny medal Petruszewicza

polskiego tytuł wicemistrza Europy. Petruszewicz zdobywając srebrny medal dla naszych barw, potwierdził, że należy do światowej czołówki klasyków. Doskonale popłynęła również Gryka na 200 m st. klas. — 2:57,7; oraz Jaskiewicz na 100 m st. grzebl. — 1:08,2. Pezatyty Gryki i Jaskiewicza są rekordami Polski.

Przebieg WYDARZENI

„Ratujmy Adenauera...”

...Taki właśnie okrzyk rozległ się w USA po potężnej porażce imperialistycznych planów, jaką było głosowanie francuskiego Zgromadzenia Narodowego w dniu 30 sierpnia, które zatrzaśnięło wieko trumny nad osłabionym planem odbudowy Wehrmachtu w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej”. Pierwszą myślą amerykańskich opiekunów, pogrobowców Hitlera, było ratowanie bońskiego reżimu, a wraz z nim — podstaw swej dotychczasowej polityki w Europie.

Aby lepiej zrozumieć znaczenie klęski EWO, należy oświadczyć sobie, że tzw. „europejska wspólnota obronna” była od co najmniej 4 lat kamieniem węgielnym amerykańskiej polityki w Europie.

„Bunt” Francji

Wzięmy dla przykładu Francję. Przez szereg lat kolejne rządy francuskie posłusznie wykonały wszystkie polecenia Waszyngtonu, coraz bardziej podporządkowując Francję interesom i potrzebom amerykańskiego imperializmu. Następnie jednak przyszła Genewa i rozejm w Indochinach. Potem — odrzucenie EWO przez parlament francuski. Okazało się, że amerykańskie gromy nie spadły na głowy „nieposłusz-

kańskiej polityki w Europie” po paryskiej klęsce EWO, dla amerykańskich imperialistów i ich agentów zapanowała sytuacja zgola nieprzyjemna. Adenauerowi, który przez wiele lat całą swą politykę opierał na „armii europejskiej”, dość poważnie zachwiał się grunt pod nogami.

A co — dla Adenauera — najgorsze, to fakt, że naród niemiecki bynajmniej nie przejął się rozbięciem planów utworzenia agresywnego Wehrmachtu w ramach „armii europejskiej”. Wprost przeciwnie, jeszcze silniej rozległy się żądania zwolnienia z dotychczasowej polityki agresji i prowokacji i podjęcia nowej polityki, zgodnej z potrzebami i interesami Niemiec. Szef zachodnio-niemieckiej opozycji socjaldemokratycznej, Ollenhauer, w złożonym oświadczeniu domagał się podjęcia wysiłków, zmierzających do zwolnienia konferencji czterech mocarstw, która zajęłaby się m. in. sprawą zjednoczenia Niemiec. Z nową siłą rozległy się głosy domagające się nawiązania normalnych stosunków z Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu pokojowego.

Nie więc dziwnego, że w Waszyngtonie rozległ się okrzyk „Ratujmy Adenauera”. Chcąc tam ratować Adenauera, a wraz z nim zbankrutowaną politykę USA.

Bezczelność bońskiego kanclerza

Jednakże byłoby błędem przypuszczać, że imperialiści całkowicie zrezygnowali ze swej dotychczasowej polityki. Jak wynika z ostatnich doniesień, usiłują oni obecnie znaleźć „zastępce rozwiązania” dla nieślawnie zmarłej „armii europejskiej”, które by pozwoliło na uzbrojenie Niemiec zachodnich Wyszyniego szereg takich projektów oraz — jak ostatnio podano — rząd brytyjski ma za niar zwołać do Londynu specjalną konferencję ośmiu państw (sześciu niedoszłych członków EWO, USA i Anglii) dla rozpatrzenia tej sprawy.

Niewątpliwie najbardziej bezczelne żądanie wysunął Adenauer, który oświadczył, iż Francja posiada na politykę międzynarodową dowody jeden bardzo charakterystyczny przykład. Jak wiadomo, odrzucenie EWO przez parlament francuski miało miejsce w przeddzień rozpoczęcia manilskiej konferencji w sprawie tzw. SEATO, tzn. lepiącego przez USA agresywnego paktu Azji południowo-wschodniej. Reakcja na klęskę EWO była natychmiastowa. Jak przynajmniej w Manili — nawet w kołach amerykańskich — decyzja parlamentu francuskiego utrudniła bardzo poważnym stopniem rolę delegacji amerykańskiej, której